

Kazimierz Majdański

Osaczona rodzina woła o ocalenie

Studia nad Rodziną 8/1 (14), 5-12

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

abp Kazimierz MAJDAŃSKI

OSACZONA RODZINA WOŁA O OCALENIE¹

1. „Kamienie wołać będą” (Łk 19,40)

Te niesłychane słowa wypowiedział Zbawiciel, charakteryzując posłannictwo Swoich uczniów, którzy przy uroczystym wjeździe do Jerozolimy głosili Jego chwałę: „Jeżeli ci umilkną, kamienie wołać będą” (Łk 19,40).

Uczył więc Zbawiciel, że należy do Jego uczniów obowiązek, by byli Jego odważnymi „świadkami w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi” (Dz 1,8).

Powiedział także Syn Boży: „Do każdego więc, który się przyzna do Mnie przed ludźmi, przyznam się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie. Lecz kto się Mnie zaprze przed ludźmi, tego zaprę się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie” (Mt 10,32-33).

Tak więc głosić chwałę Pana, być Jego świadkiem, przyznać się do Niego – to podstawowe zadanie Jego uczniów. Zadanie zawsze i wzniosłe, i trudne. Nasz zaś czas jest czasem wyężonych ataków, skierowanych przeciw Bogu i ustalonemu przez Niego łaadowi moralnemu, z pomysłem Boga o małżeństwie i rodzinie na czele.

Bo nasz czas jest czasem buntu, jaki cywilizacja śmierci podnosi przeciw Bogu Zmartwychwstania i Życia w sposób wyjątkowo gwałtowny.

W tych warunkach żywa wiara, a zarazem i wysoka erudycja są potrzebne, by człowiek świadczył. Bo wołać mają nie kamienie, choćby to były wspaniałe pomniki i monumentalne świątynie. Wołać mają świadkowie Chrystusa, ludzie.

I gdy tak się dzieje, stają się te wydarzenia wspólnym dziedzictwem wszystkich autentycznych uczniów Chrystusa. Nadto zaś – skutecznie uczą: *Exempla trahunt*.

Oto niektóre – z konieczności nieliczne – przykłady. Niech wniosą w nasze szeregi radość optymizmu chrześcijańskiego i niech skutecznie angażują do naśladowania.

¹ Refleksje wypowiedziane na zakończenie sympozjum naukowego w Instytucie Studiów nad Rodziną w Łomiankach, na temat: „Rodzina wobec przemian cywilizacyjnych”, w dniu 10.05.2004 r.

Niech będzie mi więc wolno przytoczyć przykład człowieka o niezwykle szerokim zasięgu oddziaływania, które jest wołaniem Chrystusowego świadka. To nasz ongiś wykładowca i ciągle wierny przyjaciel, uczony bardzo wysokiej rangi, ks. Michel Schooyans. Jest między innymi autorem książki pt. „La face cachée de l'ONU”². Książka została wydana po polsku i nosi tytuł: „Ukryte oblicze ONZ”³. Trzeba o tym ukrytym obliczu wiedzieć.

Po polsku została wydana także książka, którą wręczył mi kiedyś Papież Jan Paweł II ze słowami: „To warto czytać”. Dziękujemy Ci, Ojcze Święty, za zachętę, którą dziś ośmielam się przekazywać tak szeroko, jak to jest tylko możliwe. Książka nosi tytuł: „Aborcja a polityka”⁴.

Trzeba wspomnieć i o tym, że wykłady, które ks. prof. Schooyans prowadził u nas, zamieszczone zostały w publikacji pt. „Arena bitwy o życie”⁵. Czytajmy, by być świadkami.

Czytajmy także, kto może, inną wysoce aktualną książkę tegoż autora pt. „La dérive totalitaire du libéralisme” – Liberalizm sprzyja totalitaryzmowi⁶. Trzeba to koniecznie wiedzieć.

I jeszcze. Właśnie w tych dniach przysłał nam Profesor ostatnie swoje dzieło, którego sam tytuł mówi już wiele: „Pour relever les défis du monde moderne. L'enseinement social de l'Église”. – By podjąć wyzwania współczesnego świata, trzeba sięgnąć po nauczanie społeczne Kościoła.

Nasz przyjaciel woła o Boży ład społeczny w różnych krajach, zwłaszcza zaś w głośnej dziś Belgii, bo to uczony belgijski. To bardzo tam potrzebne.

A u nas? – Nie milczymy. Są na szczęście liczni znakomici świadkowie. Czy o tym wiemy? Czy ich znamy?

Tak się stało, że przekazał nam przed niewielu dniami opracowanie o wysokiej randze naukowej profesor – energetyk i ekonomista. Opracowanie nosi tytuł: „Uwagi do programu nowej ewangelizacji” i jest chyba, jak dotąd, nieznanne.

Odczytajmy więc kilka fragmentów:

„Efektywność form walki z wiarą religijną i moralnością w ostatnich latach jest parokrotnie większa, aniżeli dawniej, jest też znacznie większa niż w okresie PRL”.

„Kościół w Polsce, zespolony z narodem od tysiąca lat, męczony i prześladowany, uswięca polską ziemię krwią męczenników i wyznawców. Dziś

² M. Schooyans, *La face cachée de l'ONU*, [Paris 2000], 283s.

³ M. Schooyans, *Ukryte oblicze ONZ*, tłum. M. Zawadzki, Toruń 2002.

⁴ M. Schooyans, *Aborcja a polityka*, Lublin 1991, 244s. (tytuł oryginału: *L'avortement: enjeux politiques*, Québec 1990).

⁵ Abp K. Majdański, M. Schooyans, J. Kłys, „Arena bitwy o życie”. Aktualna sytuacja demograficzna w świecie i w Polsce, Łomianki 2000, 331s.

⁶ M. Schooyans, *La dérive totalitaire du libéralisme*, Paris 1991, 358s.

poddany jest nadal ogromnej presji krajowego i światowego ateizmu oraz wszelkich form niszczenia od zewnątrz i od wewnątrz”.

„Ożywienie w Kościele ducha radykalizmu ewangelicznego, wymaga przede wszystkim odnowienia w tym duchu katolickich uniwersytetów, wyższych uczelni, może też seminariów duchownych, instytutów katolickich i wydawnictw, rozgłośni i agencji informacyjnych”.

Ale chodzi o znacznie szerszą jeszcze skalę oddziaływania. To właśnie rodzina.

„Popularyzowana dotychczas praktyka szybkiego dorabiania się młodego małżeństwa zwykle przedłuża się na dalsze lata życia rodzinnego i niekiedy łączy się jeszcze z «pułapką zadłużenia». Bardzo wówczas trudno wyzbyć się człowiekowi i rodzinie utrwalonego już nastawienia do bogactwa i do konsumpcjonizmu. To złe nastawienie przejmują i wynosi z domu kolejne młode pokolenie. Dlatego bez świadomego, wcześniejszego odrzucenia takiej zachłanności nie można oczekiwać odrodzenia chrześcijańskiej rodziny. Wyjaśnienie tego problemu i popularyzacja stylu życia uboższego (jak Świętej Rodziny) powinny zostać włączone do przygotowania przedmałżeńskiego i przypomniane przy udzielaniu sakramentu małżeństwa”⁷.

Znamienne słowa. Takich rodzimych przykładów byłoby wiele. Skoro jednak trzeba iść dalej, jak nie wspomnieć przynajmniej naszego Przyjaciela, który dziś właśnie obchodzi złoty jubileusz kapłaństwa? Wniósł zaś w swoje kapłańskie posłannictwo i głęboką wiedzę teologiczną, którą się dzieli, i pióro publicystyczne, które uczy. To ks. profesor Jerzy Bajda.

I na koniec przytaczanych przykładów: Ujrzą w tych dniach światło dzienne pierwsze egzemplarze książki długoletniego świadka, Walentego Majdańskiego. Został przez cenzurę skazany na banicję, ale dziś z tego wygnania wraca książką napisaną przed 52 laty. Książka nosi tytuł „Planowanie zaludnienia” i jest podobno dziś bardziej jeszcze aktualna i potrzebna, niż była wtedy, gdy powstawała.

Co oznaczają przytoczone nazwiska? Stanowią nieliczne przykłady tych, którzy dosłyszeli Chrystusowe: „Będziecie Moimi świadkami”. A pełnią tak konieczną misję, że gdyby ich głosu nie było, musiałyby wołać kamienie.

Warto to rozważyć, jako obowiązek wszystkich uczniów Chrystusowych.

Obecna wstępna refleksja się przedłuża, ale czy wolno by mi było w tym miejscu pominąć ten fakt, że niedawno, 29 kwietnia, minęła 59 rocznica zakończenia dziejów obozu koncentracyjnego Dachau, w którym zginęła

⁷ Uwagi do programu nowej ewangelizacji, kwiecień 2004, red. W. Bojarski, mps, 32s.; strony cytowane: 8, 12, 21, 23.

wielka rzesza polskich Męczenników? Męczennik to świadek najwyższej próby. Jest dziś o tych świadkach wśród nas dosyć cicho, bo brak dla nich miejsca w polsko-języcznych mediach w katolickim kraju. Ale oni wołają przed tronem Boga swym męczeństwem. Wołajmy o nich i my, bo to niesłychane dzieje Kościoła w Ojczyźnie naszych czasów. Tradycja świętych Wojciecha i Stanisława przeniesiona poprzez wieki, aż do dnia wczorajszej procesji Stanisławowej z Wawelu na Skałę.

Bogactwo naszych dziejów.

I niech ci, którzy za naszych dni mają wołać, wołają. Nie kamienie, lecz ludzie.

Bo pewnie i w naszej Ojczyźnie Pan Jezus ma prawo się żalić: „Ludu, mój ludu, cóżem ci uczynił”. A nawet pytać: „Ukazałem wam wiele dobrych czynów pochodzących od Ojca. Za który z tych czynów chcecie Mnie ukamienować?” (J 10,32). To się bowiem teraz u nas staje.

2. Zadania naszego pionierskiego Instytutu naukowego

Instytut Studiów nad Rodziną był pomysłem pionierskim. Jego korzenie trzeba szukać w Dachau i w Kaliskim Sanktuarium św. Józefa. Zwyczajnie zaś i po ludzku zależało istnienie Instytutu od tego Biskupa polskiego, który ideę Instytutu szybko zrozumiał i zaaprobował. Nazywał się Kardynał Stefan Wyszyński. We Włocławku przeżywałem urok jego postaci od młodości. A po latach mówił do nas w tym Domu już jako Prymas Tysiąclecia:

„W Instytucie będziecie wszystko robić, aby ukazać wyrównane zadanie tych dwojga. I dobrze będziecie czynili, Najmilsi. [...]”

Istnieje tu wspaniała harmonia. Ta harmonia, którą Wy tu będziecie uwydatniali, urzeczywistniali, jest w religijnej i narodowej kulturze polskiej bardzo potrzebna. [...]

Stąd niezbędną jest rzeczą dokonanie jakiejś syntezy wiedzy teologicznej, między naukami z zakresu teologii a naukami stosowanymi. I Wy taką próbę, pod kierunkiem Księdza Biskupa, tutaj podejmujecie”⁸.

Jest też i inny Biskup polski, który tu był, a teraz o nas stale z troską dopytuje. To Biskup, którego Duch Święty przeniósł ze stolicy św. Stanisława, Biskupa i Męczennika, na stolicę Piotrową w Rzymie. Jan Paweł II liczy na nas. Daje temu wyraz także w swoich ponad sześćdziesięciu prywatnych Listach, w których pisze między innymi:

⁸ Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski, Do Instytutu Rodziny przy Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, Łomianki 6.04.1978, mps. (Tekst pt. „Wasza praca na pewno będzie owocna” został opublikowany w tygodniku „Zorza”, nr 34 [1330], 28.11.1982, s. 9).

„Chwila wymaga, aby podkreślić doniosłe znaczenie tej Instytucji naukowej dla Kościoła Powszechnego i dla społeczeństwa w Polsce” (List z 28.04.1990).

„Rola Instytutu nabiera szczególnego znaczenia w dzisiejszych czasach, kiedy rodzina, poddana wpływowi głębokich i szybkich przemian społecznych i kulturowych, narażona jest na rozliczne niebezpieczeństwa, ulega niepewnościom, boryka się z trudnościami niejednokrotnie dramatycznymi i musi pokonywać wielorakie przeszkody w realizacji swego ideału, jaki Stwórca wyznaczył jej od «początku». Potrzebuje więc pomocy, aby mogła rozwijać się i wzrastać, stając się autentyczną wspólnotą życia i miłości” (List z 25.03.1995).

O naszym zaś Ośrodku duszpasterskim dla rodzin w Wisiełce napisał Jan Paweł II:

„Jest to jedna z cennych inicjatyw, mająca na celu służyć rodzinom z całej Polski oraz z krajów wschodnich, a także młodzieży akademickiej, przygotowującej się do posługi rodzinie. Trzeba, aby takich inicjatyw było jak najwięcej w naszym kraju [...]. Winniśmy z rodzinami dzielić wszystko to, co jest ich radością i nadzieją, ale także to, co jest ich troską, niepokojem i cierpieniem” (List z 29.04.1994).

Kierowane do nas słowa papieskie stanowią skarb nieoceniony. Tak też są traktowane.

3. Uczy Papież i nas, i cały Kościół

„Rodzina jest pierwszą i z wielu względów najważniejszą drogą Kościoła” (LdR 2).

Niech tak woła z Najwyższym Pasterzem Kościół w Polsce. Cały Kościół: Pasterze i wierni. Wszak troska o to, by nie zastępowały nas w głoszeniu chwały Bożej kamienie, obowiązuje w Kościele wszystkich.

„Nigdy nie może zabraknąć w Kościele apostołstwa świeckich, które wypływa z samego ich powołania chrześcijańskiego. [...]

Nasze zaś czasy wymagają od ludzi świeckich nie mniejszej gorliwości; co więcej, dzisiejsze warunki żądają od nich o wiele intensywniejszego i szerzej zakrojonego apostołstwa” (DA 1).

„Apostołstwo wśród małżonków i rodzin posiada szczególną doniosłość tak dla Kościoła, jak i dla społeczeństwa świeckiego” (DA 11).

Z łaski Bożej spełnia się wśród nas troska Kościoła o każdy zwierzony nam „Kościół domowy”.

4. „Ku wolności wyswobodził nas Chrystus” (Ga 5,1)

Jest to wolność jedyna. I nie może jej nie być, bo gdy jej nie ma, nie pozostaje człowiek w pełni człowiekiem.

Nie wolno więc rezygnować z wolności. Nie możemy się godzić na niewolę. Takie obecnie słychać pytania: o wolność i niewolę. Słychać pytania niesłychane.

Niech zabierze głos świadek, który był niewolnikiem w wynalezionych w XX wieku straszliwych obozach koncentracyjnych. – Oto słowa z Pamiętnika wojennego, które noszę w sobie ciągle.

Jak zjawiała się wolność?

„Nad obozem ciągle krzyk szalonej radości, na dachach wszystkich baraków – flagi narodów, których synowie tu się znajdują. Wyrosły jak spod ziemi, pomysłowo przygotowane i mądrze ukryte.

Fala więźniów – już byłych więźniów – po tylu latach biegnie po raz pierwszy po Lagerstrasse, bez popędzania *Los ischnell*, z tą jedyną radością w sercu, jaką daje wolność. Otaczają żołnierza alianckiego. To chyba dowódca. Dzieli radość ocalonych i z pistoletu strzela w górę.

Wolność, dar Boga dla człowieka. Wolność, bez której człowiek nie może być człowiekiem. Wolność potrzebna jak oddech i jak słońce. A teraz jej widok jedyny i przeżycie jedyne.

Dowódca wchodzi na taras *Jourhausu*, uspokaja entuzjazm i woła: Jesteście wolni! Bogu, nie nam dziękujcie. Kto się umie modlić, niech podziękujcie wraz ze mną. Znak krzyża i słowa «Ojczy nasz»⁹.

– „Ojczy, który jesteś Miłością i Życiem [...], spraw, aby młode pokolenie znajdowało w rodzinach mocne oparcie dla swego człowieczeństwa i jego rozwoju w prawdzie i miłości [...]” – Tak się modlimy w tym Domu codziennie słowami modlitwy Jana Pawła II.

I jeszcze kilka słów z Pamiętnika:

„Jest we mnie gorące pragnienie, po tylu latach, by ukazać ten widok wszystkim, którzy – wielcy czy mali (zawsze mali!) – są kuszeni, by dławić wolność”¹⁰.

Po wyzwoleniu Dachau dowódca strzelał z radości w powietrze, a potem się przeżegnał znakiem Krzyża, by rozpocząć modlitwę „Ojczy nasz”, bo mówił, że to nie on ze swoim oddziałem przyniósł nam wolność, ale Pan Bóg.

Tak jest zawsze.

5. Ku Wolności i ku Prawdzie

„Jam jest Droga, Prawda i Życie” (por. J 14,6). Przypomnieniem tych słów kończy się modlitwa Papieża Jana Pawła II za rodziny.

⁹ Abp K. Majdański, *Będziecie Moimi świadkami*, Łomianki 1999, s. 168.

¹⁰ Tamże, s. 169.

Nie godzimy się na niewolę. Jesteśmy wolni tak, jak Mieszko I, wraz z Dąbrówką, rodzice chrzestni Polski. Jesteśmy wolni tak, jak Bolesław Chrobry, przyjaciel św. Wojciecha i cesarza Ottona III. I jak Krzywousty, przyjaciel św. Ottona z Bambergu. I jak św. Jadwiga, która rozmawiała z Krzyżem wawelskim, toteż Władysław Jagiełło, ochrzczony dzięki jej ofierze wraz z całym Narodem litewskim, rozgromił zwolenników niewoli, bluźnierczo oznaczonych krzyżem.

Zwycięski król Stefan Batory pod Pskowem przyjmował nuncjusza papieskiego, Possewina. Król Jan Sobieski gromił Turków pod Wiedniem i pisał do Papieża: *Veni, vidi, Deus vincit*. – Zwyciężył Pan Bóg. W czasie nowej wiosny wolności ks. Ignacy Skorupka padł z Krzyżem w rękę, otoczony ochotnikami, chłopcami raczej, niż zbrojnymi żołnierzami. O wolność naszą i waszą. Przeciw cywilizacji śmierci.

Wśród wielu wspaniale wolny był niezwykle wódz „Błękitnej Armii”, Maryjny generał Józef Haller. Zaślubił Polskę z morzem. Ale najpierw zaślubił całe swoje niezwykle życie z Bogiem.

Przygarść niezwykle postaci. Fragmenty tak nieliczne, jak ciasne są strony obecnej wypowiedzi. O co więc chodzi? O to, byśmy byli wolni wolnością znakomitych i mądrych Polaków, których nie zdołamy wyliczyć. Dla nich nigdy nie przestała rozbrzmiewać „Bogurodzica”, a potem nigdy nie przestało świecić światło z Jasnej Góry. To nasza Wolność i nasza Prawda.

Było, że czyhała na owoce Konstytucji Majowej Targowica. Nie do niej należało ostatnie słowo. Dziś więc mówimy również: Wolności – tak, Targowicy – nie!

„Prawda was wyzwolił” (J 8,32). – „Ku wolności wyswobodził nas Chrystus” (Ga 5,1).

6. Epilog modlitwy, zwróconej ku przyszłości

Oto końcowe słowa milenijnej modlitwy milenijnego Prymasa, skierowane do Królowej Polski:

„W przededniu Tysiąclecia Chrztu Narodu naszego, chcemy pamiętać o tym, że Ty pierwsza wyśpiewałaś narodom hymn wyzwolenia z niewoli i grzechu; że Ty pierwsza stanęłaś w obronie maluczkich i łaknących i okazałaś światu Słońce Sprawiedliwości, Chrystusa, Boga naszego.

[...] Przyjm nasze przyrzeczenia, umocnij je w sercach naszych i złóż przed Oblicze Boga w Trójcy Świętej Jedyne. W Twoje dłonie składamy naszą przeszłość i przyszłość, całe nasze życie narodowe i społeczne, Kościół Syna Twego i wszystko, co miłujemy w Bogu.

Prowadź nas poprzez poddaną Ci ziemię polską do Bram Ojczyzny Niebieskiej. A na progu nowego życia Sama okaż nam Jezusa, błogosławiony Owoc żywota Twojego.”

Pozwólcie, Drodzy Przyjaciele, że i ta przygarść refleksji, którą pragnęłam służyć, zakończy się modlitwą:

Dziękujemy Ci, Odkupicielu świata, że z całą swoją Najświętszą Rodziną jesteś z nami, by ratować współczesną rodzinę. Nie musiałeś szukać kamieni, ale zechciałeś poszukać nas. Przyjmujemy to wezwanie z najgłębszą pokorą, by nic nas nie oddaliło od Twoich najświętszych zamiarów.

Jezu, my ufamy Tobie! – Na końcu życia i na początku tego młodego dzieła.

I pozwól, Panie Jezu, że Twoją Matkę będziemy zawsze czcić jako Matkę i Królową naszą, a Dobrego św. Józefa jako Opiekuna Kościoła świętego i każdego z nas.

Rodzino Święta, oddajemy się Tobie!

Archbishop Kazimierz Majdański: The Beleaguered Family Cries for Rescue

The basic task of Christ's disciples – to be His witness, to acknowledge Him – is both noble and difficult. At the present time attacks against God and the moral order established by Him, and especially against His design of the family and marriage, are growing stronger. The civilization of death is rising in violent revolt against the God of Life. At present, both living faith and erudition are needed for man to bear witness to God.

The activity of the Institute for Studies on the Family also comes within this task. The idea of the Institute was properly understood by Cardinal Stefan Wyszyński. In his Letters, Pope John Paul II says about the significance of the Institute for the Universal Church and for Polish society, particularly in the face of present-day dangers for the family.

The Pope teaches: “The family is the first and for many reasons the most important path of the Church” (Letter to Families, no 2). This is the signpost for the whole Church in Poland: The Shepherds and the faithful.

Questions can be heard nowadays about liberty and slavery. In order to be free, one has to be faithful to truth: “The truth will set you free” (Jn 8: 32).